

**Dziś rano, w mediach pojawiły się artykuły o "przypadku Stekelenburga". Gazety pisały o problemach na linii holenderski bramkarza - klub, które miałyby wynikać przede wszystkim ze stawiania przez trenera na Bogdana Lobonta.**

W meczu sparingowym z rumuńskim Turnu Severin, to właśnie Lobont wybiegł od pierwszych minut, z kolei Stekelenburg pojawił się po przerwie. Wczoraj z kolei Holendra w ogóle zabrakło w kadrze meczowej, zdaniem niektórych dziennikarzy, z powodu problemów mięśniowych. Portal *pagineromaniste.com* skontaktował się z agentem gacza, Robertem Jansenem, który zaprzeczył doniesieniom mediów:

- Wszystko w porządku, nie mamy problemów z Romą, wszystko jest na miejscu. Maarten czuje si dobrze.

Autor: abruzzo